

## Policjanci na miejscu katastrofy górniczej

**Trwa akcja ratownicza w kopalni Mysłowice - Wesola. Na miejscu od wczoraj pracują też policjanci. Są to psychologowie oraz śledczy zajmujący się katastrofami. Dla tych drugich jest to dopiero początek długiej drogi, mającej na celu wyjaśnienie przebiegu zdarzenia.**

6 października około godziny 20.55 w kopalni Mysłowice - Wesola doszło do wybuchu metanu. Na głębokości 665 metrów, w zagrożonym rejonie znajdowało się 39 pracowników dołowych, 29 z nich trafiło do szpitali. Hospitalizowanych jest nadal 26 górników. Trwają poszukiwania jednego pracownika. Od pierwszych chwil po wypadku na miejscu pracowali policjanci. Rodzinom poszkodowanych wsparcia udzielali policyjni psychologowie. Policjanci z katowickiej komendy wojewódzkiej współpracowali też przy czynnościach procesowych prowadzonych przez prokuratorów z Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Śledczy zabezpieczyli dokumentację związaną z eksploatacją ściany, na której doszło do wypadku oraz funkcjonowaniem całego zakładu górniczego. Dokumentacja ta będzie niezbędna do wyjaśnienia okoliczności i przebiegu tego zdarzenia.



W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach funkcjonuje międzywydziałowy zespół do spraw katastrof. Wchodzący w jego skład policjanci zabezpieczają miejsca zdarzeń, zbierają informacje i prowadzą śledztwa związane z poważnymi wypadkami i katastrofami. To doświadczeni śledczy - zajmowali się, między innymi, dwoma katastrofami w górnictwie (KWK Halemba i KWK Wujek Ruch Śląsk), katastrofą kolejową pod Szczekocinami, czy katastrofą lotniczą w okolicach Częstochowy.

Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)